

GŁOS CHŁOPIŃSKI

ROK IV

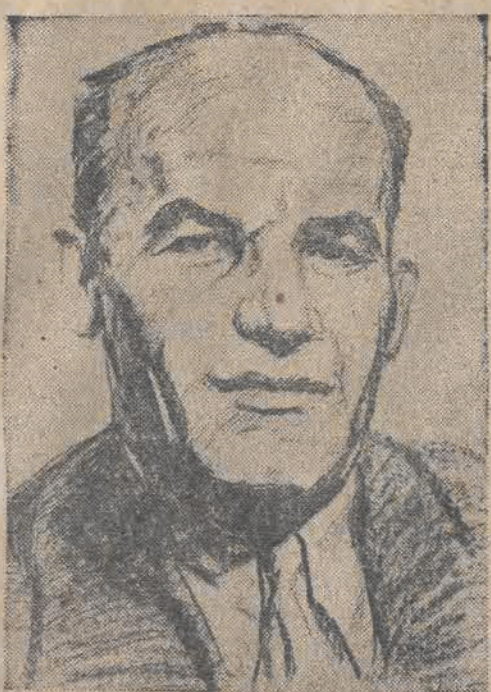
ŁÓDŹ, WTOREK, 13 KWIETNIA 1948 ROKU

Nr. 100 (1028)

Odra, Nysa i Bałtyk

Granicami Polski na zawsze — granicami pokoju w Europie

Przemówienie wicepremiera tow. Władysława Gomułki - Wiesława wygłoszone w Wałbrzychu na inauguracji Tygodnia Ziemi Odzyskanych



Dobiega trzy lata od chwili, kiedy Zachodnie Ziemi Polskie po Odrę i Nysę lużycką powróciły w granice Państwa Polskiego. Spoglądając dzisiaj wstecz na drogę przez ten czas przebytą, widzimy wspinające rezultaty heroicznego wysiłku narodu polskiego.

Starliśmy z tych ziem pokost niemieckich, wydożyliśmy je z upadku gospodarczego, spowodowanego wojną i ucieczką Niemców, zespoliliśmy je gospodarczo, politycznie, kulturalnie i administracyjnie z pozostałymi ziemiami polskimi w zwartą całość państwa.

Krok za krokiem, dzień po dniu posuwaliśmy się naprzód, mozolnym wysiłkiem lamaliśmy przeszkody, budując od podstaw nowe życie na przywróconych Polsce terenach.

Naszej pracy i naszym wysiłkom towarzyszył złowrogi jazgot rewizjonistycznej propagandy anglosaskich kół imperialistycznych i ich niemieckich wasali. Sekundowała im reakcja polska, występując bądź otwarcie przeciwko naszym zachodnim granicom, bądź też godząc w ich całość w sposób pośredni przez organizowanie dywersji i bandytyzmu, przez szerzenie wyrafinowanej, antyrządowej i antydemokratycznej propagandy, obliczonej na sporalizowanie sił narodu, na podważenie jego zaufania do władzy ludowej, na obezwładnienie mas ludowych w momencie, kiedy historia wymagała od nich największej aktywności, największego wysiłku i poświęcenia.

Propaganda ta nie przyniosła reakcji polskiej i międzynarodowej spodziewanych owoców. Na przykładzie naszych trzechletnich osiągnięć w całej Polsce a w szczególności na jej Ziemiach Zachodnich, udowodniono niezbicie, że naród nie poszedł za reakcją, nie uległ jej propagandzie, nie dał się zastraszyć imperialistom.

Na rewizjonistyczne zakusy, na antypolską, agresywną kampanię różnych kontynuatorów hitleryzmu, na zbrodniczą antynarodową działalność reakcji polskiej w kraju i zagranicą odpowiedzieliśmy masową akcją osiedleńczą na Ziemiach Odzyskanych, odbudową i uruchomieniem fabryk, kopalń i warsztatów, transportu i komunikacji, uprawą pól i likwidacją odlogów, pracą w biurach i urzędach i laboratoriach.

uruchomieniem szkół i wyższych uczelni, odpowiedzieliśmy zdecydowaną wolą kroczenia po drodze, wytkniętej przez Manifest Lipcowy Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, wzmożeniem walki z obcymi agentami i gniazdami szpiegowskimi w Polsce, zacieśnieniem więzów przyjaźni, łączących nas ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Każda tona wydobytego węgla, każda wyprodukowana węglarka, każdy metr płótna, każdy hektar zasianej ziemi, każdy produkt pracy polskiego robotnika i chłopca, zatrudnionego na tych ziemiach, **DO WODZIE NASZEGO ZWYCIESTWA, UMACNIAŁ PODSTAWY TEJ POLSKI, KTÓRĄ BUDUJEMY.**

Historii nie tworzą słowa, lecz czyny, nie chęci i zamiary, lecz konkretne fakty. Nie tworzą jej jednostki, pojedynczy ludzie — lecz jest ona zbiorowym dziełem narodu. Faktów historycznych, stworzonych walką i pracą narodu polskiego, który działając w sojuszu ze Związkiem Radzieckim, w imię sprawiedliwości dziejowej przywrócił Polsce ziemię nad Odrą, Nysą i Bałtykiem — nie zmienia żadne enuncjacje rewizjonistyczne. **NIKT NA ŚWIECIE NIE MOŻE ŁUDZIĆ SIĘ, ŻE NARÓD POLSKI ZRZEKNIE SIĘ KIEDYKOLWIEK SWOJEJ PRAWIECZNEJ, OJCZYSTEJ ZIEMI. NIE PO TO PRACUJE I PODNOSI JĄ DO ROZKWITU, ABY KTOŚ INNY ZBIERAŁ OWOCE JEGO TRUDU.**

Służymy sprawie pokoju

Zapewnienie bezpieczeństwa naszych granic jest osi polityki rządu polskiego. Tym samym służymy najlepiej sprawie utrwalenia pokoju w Europie. Te dążenia leżą u podstaw wszystkich naszych sojuszków z innymi państwami. Pod tym kątem patrzymy na politykę państw zachodnich, z tego punktu widzenia oceniamy to wszystko, co zachodzi w Niemczech. Rozwiązanie

nie problemu powojennych Niemiec wiąże się z zagadnieniem pokoju w Europie i bezpieczeństwa Polski.

Agresywne Niemcy są dla nas czymś innym, niż dla Anglików, Amerykanów czy innych narodów. Stądowa one dla nas specyficzny problem. Niemcy prowadziły wiele wojen z różnymi państwami, lecz nikomu na świecie nie wyrządzili tyle krzywd, co nam, Polakom.

Rachunek krzywd

Przez całe wieki, od lat tysiąca, Niemcy zagrabiali nasze ziemie, niszczyli, palili i rabowali nasz kraj, mordowali nasz naród. Rachunku krzywd, wyrządzonych nam przez Niemców, nie potrafimy wyrównać. W ostatniej wojnie Niemcy pragnęły złamać, zwyciężyć i podporządkować sobie różne narody. Chciały zdobyć panowanie nad światem. W stosunku do narodu polskiego postawiły sobie cel inny — zamierzały zniszczyć do cna, zetrzeć z po-

wierzchni imię polskie.

Na zachodzie — a zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, ludzie nie rozumieją i nie są w stanie pojąć gehenny narodu polskiego w okresie okupacji. Anglii i Amerykanie nie widzieli wielkich obszarów kapusty, pod uprawę których użyty został sztuczny nawóz, sprządzony z kości ludzkich. Oświęcim, Majdanek, Treblinka i setki innych nazw

obozów śmierci są dla nich pustym słowem.

Oni nie wiedzą i nie chcą wiedzieć o tym, że ZIEMIA POLSKA UŚWIĘCONA ZOSTAŁA MĘCZENSTWEM ŚMIERCI MILJONÓW LUDZI, ŻE KAŻDA JEJ GRUDA PRZESIAKNIĘTA JEST KRWIĄ I ŁZAMI NARODU POLSKIEGO.

Anglosasów n'e wzruszają krew i łzy Narodu Polskiego

Kapitałiści amerykańscy umieją doskonale liczyć dolary, miliardy dolarów zarobionych na wojnie, ale obcą im jest całkowicie straszliwa wymowa cyfr, wymowa takiego faktu: na każdych stu obywateli polskich, 22 zostało uśmierconych w hitlerowskich obozach gestapowskich, lochach, lub padło na polach bitew. Natomiast straty wojenne Stanów Zjednoczonych wynoszą 2 miliony ludzi na tysiąc mieszkańców.

Na naszej krwi robili miliardy dolarów

TO NASZA KREW STOPIŁA SIĘ W ICH ZŁOTO, TO WOJNA, W KTÓREJ ZGINEŁO DZIESIĄTKI MILJONÓW LUDZI, PRZYNIOSŁA AMERYKAŃSKIM KAPITAŁISTOM DZIESIĄTKI MILIARDÓW DOLARÓW.

Mentalność amerykańskich i angielskich kapitalistów upodabnia się coraz bardziej do mentalności kapitalistów niemieckich. Przypomina nam się list firmy „Topf i Synowie“ w Erfurcie, która w ofercie na budowę komór gazowych i krematoriów w Oświęcimiu pisała, co następuje:

„Nasze przedsiębiorstwo dostarczyło już 4 piece krematoryjne do Dachau, 5 do innych obozów. Zawsze wywiązywaliśmy się z powierzonych obowiązków znakomicie i nigdy nie było powodu do reklamacji. Załączamy plan oferowanych pieców i pozwalamy sobie zwrócić uwagę na naszą praktyczną inowację. Urządzenie to pozwala na automatyczne podnoszenie ciał do wnętrza pieca“.

Handlarzom śmierci jest obojętne, jakim towarem handluje, co wytwarzają, czy piece z automatycznym podnoszeniem i wrzucaniem trupów do wnętrza, czy też bomby atomowe. Jeden wynalazek uzupełnia drugi. Najważniejsze dla nich, to wysokość zysków, jakie mogą zgarnąć.

Problem niemiecki załamuje się u nas pod kątem niebezpieczeństwa pieców krematoryjnych, które jeszcze dzisiaj są dla Polaków symbolem Niemiec.

Nie stawiamy tej sprawy na płaszczyźnie nieświadomości, nie namy żądzą zemsty. Nienawiść i mściwość jest nam obca, nam idzie o najwyższą sprawę — o bezpieczeństwo naszego kraju, naszego narodu, naszych granic, o biologiczne istnienie narodu polskiego.

(Dalszy ciąg na str. 3-ciej)

Już w najbliższych dniach rozpoczynamy druk wspomnień gen. Mieczysława Moczara pt. „W walce o Niepodległą“ Brygady AL - Ziemi Kieleckiej w akcji bojowej

Marshall się odnalazł ale dokumenty konferencji panamerykańskiej w Bogocie spłonęły w czasie walk ulicznych

NOWY JORK Obsł. wł. Z kół półoficjalnych podają, że w dniu wczorajszym udało się nawiązać kontakt z min. Marshalllem, który ukrył się w pobliżu Bogoty przed powstańcami.

NOWY JORK, PAP. — według doniesień korespondentów zagranicznych z Bogoty, w czasie ostatnich rozruchów w stolicy Kolumbii

uległy zniszczeniu wszystkie protokoły konferencji panamerykańskiej.

NOWY JORK, PAP. — Szef delegacji chińskiej na konferencję panamerykańską w Bogocie Mermandez otrzymał od swego rządu polecenie, aby zaproponował Santiago (Chile) lub pobliską miejscowość Vina del Mar, jako miejsca, w których konferencja, przerwana wskutek rewolucji w Kolumbii, mogłaby kon-

tinuować swe obrady.

NOWY JORK. Jak donoszą z Kolumbii w dniu wczorajszym w stolicy kraju Bogocie — trwały dalsze walki.

Rozgłoszenie rządowe w dalszym ciągu są jeszcze nieczytne i wiadomości napływające z Kolumbii są nad wyraz skąpe. Jedynym źródłem informacji jest tajna radiostacja, działająca na prowincji.

Służyć Polsce - znaczy kochać Polskę

W sali obrad Prezydium Rady Ministrów odbyło się dn. 10 bm. inauguracyjne posiedzenie Naczelnej Rady dla Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej.

Na części oficjalnej obrad obecni byli: PREZYDENT R. P. BOLESŁAW BIERUT, PREMIER JÓZEF CYRANKIEWICZ, MARSZAŁEK POLSKI ZYMIERSKI, WICEPREMIERZY GOMUŁKA-WIEŚLAW I KORZYCKI ORAZ CZŁONKOWIE RZĄDU R. P.

Posiedzenie zajął przewodniczący Naczelnej Rady Młodzieży OB. STEFAN IGNAR, zapewniając Rząd, że Naczelna Rada dla Spraw Młodzieży pracować będzie nad wychowaniem młodego pokolenia Polski Ludowej w codziennej ofiarnej pracy nad odbudową kraju.

WITAJĄC PIERWSZE POSIEDZENIE RADY PREZYDENT R. P. BOLESŁAW BIERUT POWIEDZIAŁ:

„Obywateli! Witając ukonstytuowanie się Naczelnej Rady dla Spraw Młodzieży, pragnęłbym podkreślić w kilku słowach znaczenie, jakie chciałbyśmy nadać działalności tej instytucji, występującej popularnie pod piękną nazwą „Służba Polsce”.

Chodzi tu o sprawę najważniejszą — o wychowanie nowego człowieka, który kształtować będzie najbliższą przyszłość nowej Polski.

My, ludzie starsi czyniliśmy wszystko, co leżało w naszych siłach, aby wyrwać naród nasz z niedoli, której tragicznym epilogiem stał się najazd i okupacja hitlerowska. Zdawaliśmy sobie sprawę, że przyczyną tych nieszczęść był dawny ustroj społeczny, który w Polsce łączył się ściśle z formami grabieży polskiego ludu przez obcy kapitał, sprzymierzony, z będącymi na jego usługach rodzinnymi kapitalistami i obszarnikami. Walczyliśmy więc o nowy ustroj społeczny.

Z chwilą, gdy naród zrzucił z siebie jarzmo niewoli — wraz z mozołą odbudową kraju ze zniszczeń wojennych, kładzione były jednocześnie fundamenty pod budowę nowej Polski, opartej o nowe formy ustroju społecznego — ustroju Demokracji Ludowej. Nasz pierwszy 3-letni plan odbudowy jest równocześnie planem wzmocnienia fundamentów nowego demokratycznego ustroju społecznego.

Na tych trwałych i potężnych fundamentach młode, dorastające dziś pokolenie wznieśnie wspaniałe gmachy nowej Polski — silnej, szczepionej i sprawiedliwej dla wszystkich swych obywateli. Chodzi więc o sprawę wychowania budowniczych nowej Polski, której gmachy opierze się na fundamentach nowego, sprawiedliwego ustroju.

Jest to sprawa najważniejsza, bowiem taka będzie nowa Polska, jakimi okażą się jej budowniczowie. Aby okazać się godną swych wielkich zadań, jakie stawia przed nią nowa epoka odrodzenia narodowego, młodzież polska musi sama przeobrazić się społecznie, umysłowo, psychicznie i moralnie. Pomocze jej w tym niewątpliwie organizacja „Służba Polsce”. Powołaniem bowiem tej organizacji jest przede wszystkim ułatwienie młodzieży warunków pracy społecznej i nauki, podnoszenie jej rozwoju umysłowego i jej sprawności fizycznej.

Najbardziej istotnym warunkiem wychowania społecznego młodzieży i przygotowania jej do wielkiej roli budowniczych nowego ustroju Polski Ludowej — jest kształtowanie w niej od najmłodszych lat idei służby Polsce.

Cóż to znaczy — służba Polsce?

Jest to przede wszystkim najgłębsze poczucie spójności ze swym narodem, z jego losami, jego strukturą wewnętrzną, z jego doświadczeniami materialnymi i duchowymi, z jego siłą twórczą. Jest to gotowość oddania wszystkich swych sił i uzdolnień, aby powiększyć bogactwa ogólnonarodowe i energię twórczą Polski. Jest to najgłębsze umiłowanie swego kraju ojczystego i gorące pragnienie wzbogacenia własnym czynem jego plekna, jego zasobów, jego znaczenia w ogólnym twórczym wysiłku ludzkim, jest to wreszcie poczucie własnej odpowiedzialności za bieg, za charakter społeczny i kierunek dążeń ogólnonarodowych.

Przemówienie Prezydenta RP

Wychowanie młodzieży polskiej w służbie Polsce — to właśnie wychowanie jej w duchu tych zasad. Jakkolwiek są to zadania ujęte najbardziej ogólnie — ich szlachetność, ich twórczość, postępowość i moralny charakter nie może budzić żadnych wątpliwości.

Oczywiście wewnętrzna struktura społeczna żadnego narodu nie jest dziś jednolita. Stary ustroj społeczny, oparty na wyższości człowieka przez człowieka, rozbił narody wewnętrznie, stwarzał podział społeczeństwa na przeciwstawne sobie warstwy i czynił nieuniknioną walkę wzajemną jednych warstw przeciwko drugim. Z zasady wyższości człowieka przez człowieka wyrosły następnie dążenia imperialistyczne, podbój i grabież: słabszych narodów przez silniejsze. W ten sposób została rozbita i podzielona ludzkość dzisiejsza, a jak wielkie szkody i zniszczenia rozbiła to przynosi narodom, wiemy to z ponurego doświadczenia ostatniej wojny.

Demokracja ludowa w Polsce usunęła z na-

szego życia społecznego główne źródła wyższości mas ludowych, likwidując obszarnictwo, przeprowadzając unarodowienie głównych gałęzi przemysłu, transportu, banków i wymiany, podejmując w coraz szerszym zakresie gospodarkę planową. Dzięki tym wielkim reformom społecznym wzniesione zostały fundamenty pod przebudowę ustroju społecznego Polski w duchu sprawiedliwości, wolności człowieka i pokoju. Zadaniem młodego pokolenia jest zakończenie tej przebudowy ustroju społecznego pełne zjednoczenie narodu, ożywienie jego jedyną wolą twórczą w kierunku uczynienia z Ojczyzny naszej ośrodek postępu twórczego, wolności, sprawiedliwości i przyjaznej współpracy międzynarodowej.

Jednym z warunków właściwego wychowania milionowych szeregów młodych budowniczych nowej Polski jest rzeczywistnie jedności całej polskiej młodzieży. Tylko z jedności czerpie naród siłę wielką, niezmierną. Jedność młodzieży zaś jest niewątpliwie fun-

damentem jedności całego narodu, któremu towarzyszy bujne, wielobarwne życie ideowe. Powołanie do życia Naczelnej Rady dla Spraw Młodzieży jest niezwykle ważnym czynnikiem organizacyjnym, ułatwiającym rzeczywistnie hasła jedności całej młodzieży polskiej. Już to samo nadaje działalności Naczelnej Rady wyjątkowe znaczenie i wagę.

Zjednoczona ideowo i organizacyjnie młodzież polska zdobędzie sobie w narodzie ten wielki autorytet ideowy, wychowawczy i moralny, który pozwoli jej kształtować młode charaktery na dzielnych i ofiarnych bojowników o nową Polskę i o Jej przyszłość, budujących tę nową Polskę zarówno w codziennej, wytrwałej pracy jak i we własnych sercach i umysłach.

Naczelna Rada Młodzieży dokonała następnie wyboru Prezydium Rady w następującym składzie: OB. IGNAR ZMW „WICI”, TOW. ZARZYCKI (ZWM), poseł MOTYKA (OM TUR), TOW. ZAJĄCZKOWSKI (KCZZ), OB. TARASIUK (ZSCh), PEK. BRANIEWSKI (SŁUŻBA POLSCE) i INŻ. KUCHAR — DYREKTOR GŁÓWNEGO URZĘDU KULTURY FIZYCZNEJ.

Budujemy wspólny dom Milion złotych składają scheiblerowcy na budowę domu zjednoczonych partii robotniczych

Wspólne posiedzenie KC PPR i CKW PPS i podjęte na nim uchwały w sprawie obchodu tegorocznego święta pierwszomajowego i akcji zbiorkowej na rzecz budowy domu dla władz naczelnych przyszłej zjednoczonej partii robotniczej znalazły entuzjastyczny odzew w masach robotniczych Łodzi, które przystępują do realizacji owych historycznych uchwał. W dniu wczorajszym w Domu Kul-

tury im. Waryńskiego przy ul. Przedzalnianej odbyło się wspólne zebranie aktywów PPR i PPS PZPB Nr 1, na którym uchwały te zreferował w imieniu WK PPS — tow. Krupa-Skibiński, a z ramienia KE PPR — I sekretarz Komitetu tow. Loga-Sowiński. Sala była przepięknie pobrzezona, a zebrani z entuzjazmem witali wywody mówców. Szczególnie gorąco zebrani przyjęli apel tow. Loga-Sowi-

skiego, który wezwał 13-tysięczną załogę scheiblerowską do wzmożonej aktywności politycznej, która spowoduje, że czerwona Łódź przodować będzie całemu krajowi w wykonywaniu doniosłych uchwał, prowadzących do jedności organizacyjnej polskiego ruchu robotniczego.

Po referatach rozwinęła się interesująca dyskusja, w której zabrało głos siedmiu mówców — peperowców i pepesowców. Wszyscy dyskutanci wyrazili swoją szczerą radość z powodu mającej nastąpić likwidacji rozłamu w polskim ruchu robotniczym i powstania zjednoczonej partii robotniczej. Mówcy podkreślili konieczność usuwania elementów pracowniczych z szeregów robotniczych jeszcze przed powstaniem zjednoczonej partii.

Burliwymi oklaskami zebrani przyjęli złożony przez sekretarza Komitetu Dzielnicegowego PPR tow. Kaczmarek wniosek, w myśl którego załoga PZPB Nr 1 deklaruje sumę miliona złotych na rzecz budowy domu zjednoczonej partii w Warszawie.

W uchwalonej jednogłośnie rezolucji aktywów PPR i PPS PZPB Nr 1 wyraził swoją gotowość do wzmożonej pracy dla doprowadzenia do scalenia ruchu robotniczego jak również do obchodu tegorocznego święta 1-go Maja pod znakiem jedności organizacyjnej.

Zebranie zakończono odpiewaniem „Międzynarodówki”, „Czerwonego Sztandaru” i spontanicznymi okrzykami na cześć zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego.

Inauguracja Tygodnia Ziem Zachodnich

WAŁBRZYCH PAP. — Wielką manifestacją miłości i przywiązania do przastarych ziem piastowskich, pod hasłem „Ziemie Zachodnie — to siła i dobrobyt Polski”, zainaugurowany został w dniu 11 bm. „Tydzień Ziem Zachodnich” w Wałbrzychu.

Na uroczystości przybył witany owacyjnie minister ziem odzyskanych wicepremier tow. Gomułka-Wieślawa.

Przed dostojnym gościem i przedstawicielami władz przeddefilowały około 20-tysięczne szeregi wałbrzyskiego świata pracy. Imponującą defiladę rozpoczął pochod młodzieży szkolnej z pocztami sztandarowymi ZWM, OM TUR, „Wici” i ZHP na czele. W jednych szeregach kroczyli obok siebie, dla zamanifestowania jedności ZWM-owcy i OM TUR-owcy.

Do zebranych tłumów wygłosił przemówienie minister Ziem Odzyskanych tow. Gomułka-Wieślawa. Przemówienie to drukujemy w dzisiejszym numerze.

Aresztowania Vietnamszczyków we Francji

PARYŻ. (PAP). — Władze bezpieczeństwa aresztowały w dniu 7 bm. 85 Vietnamszczyków, zatrudnionych we Francji i osadziły ich w obozie koncentracyjnym w Bias. Aresztowani vietnamszczykowie protestowali przeciwko prowadzeniu wojny w Indochinach.

Trybuna wolności
ORGAN KULTURY
TYGODNIK POLITYCZNO-SPORTOWY

Administrator USA w Londynie ma czuwać nad wydatkami rządu brytyjskiego

LONDYN, (PAP). — W tutejszych kołach finansowych twierdzą, iż Stany Zjednoczone zażądały od Wielkiej Brytanii przekazania nowemu administratorowi planu Marshalla, Paulowi Hoffmanowi, kontroli nad wszystkimi wydatkami dolarowymi bloku szterlingowego.

Waszyngton miał nawet zagrozić wstrzymaniem dostaw w ramach planu Marshalla dopóki Hoffman nie otrzyma prawa ve-

ta w stosunku do wydatków dolarowych z rezerw brytyjskiej wspólnoty narodów.

Według niepotwierdzonych informacji, kontrola USA nad wydatkami dolarowymi bloku szterlingowego objęła również Wielką Brytanię. Jeśliby tak było w istocie, to Stany Zjednoczone uzyskałyby kontrolę nad jedną trzecią importu brytyjskiego, poważną częścią angielskiego handlu światowego oraz decydujący wpływ na produkcję przemysłową Wielkiej Brytanii.

Konfiskata majątków Niemców praskich

PRAGA (PAP). — Centralna Rada Narodowa m. Pragi zakończyła prace związane z konfiskatą majątków 20 tysięcy Niemców praskich.

Domy czynszowe, wille oraz inne nieruchomości stanowiące własność osób naro-

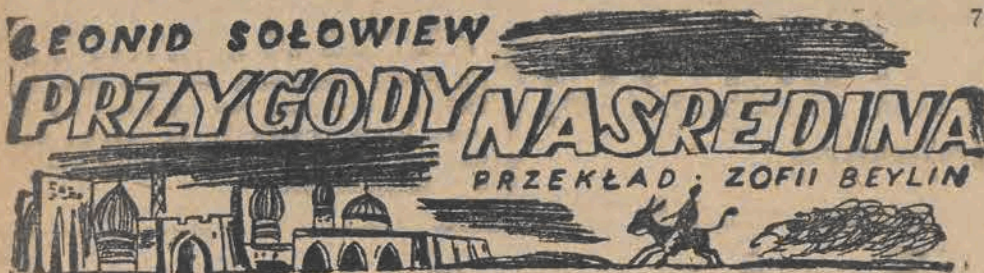
dowości niemieckiej, przejdą częściowo na własność miasta, a częściowo oddane zostaną do użytku instytucjom publicznym.

Jednocześnie Rada przeprowadza skrupulatną rewizję uchwał, na mocy których zdradcom narodu i kolaboracjonistom został nielegalnie zwrócony majątek.

Zatrudnimy INŻYNIERÓW

mającego doświadczenie w produkcji octu spirytusowego i musztardy, mającego doświadczenie w produkcji namiastek kawy i innych opartych na skrobiu.

Zgłoszenia: Wydział Produkcji „Społem”, Warszawa, ul. Kazimierzowska 51, tel 413-93. 2341k



— I cóż Hussein Husslija — pojednawczo powiedział Chodża Nasredin. — Myśmy się nieźle urządzili w tej wieży, a ty wyżej, jak to przystoi twoim latom i rozumowi. Ile tu kurzu! Zaraz zamiote.

Chodża Nasredin zeszedł na dół, przyniósł dzban z wodą, miotła czysto zamiotł kamienną podłogę, postał kołdry, położył poduszki, potem jeszcze raz zeszedł na dół, przyniósł placki, miód, chałwę, orzeszki i uczciwie wszystko podzielił na połowę.

— Nie umrzesz z głodu, Hussein Hus-

lija — powiedział. — Potrafimy zdobyć pożywienie. Oto masz kalia, a oto tutaj kładę tytoń.

Gdy Chodża Nasredin doprowadził mały pokój do takiego stanu, że wyglądał niemal tak samo, jak dolny — wyszedł i zamknął drzwi na zamek.

Starzec pozostał sam. Długo siedział zupełnie zdezorientowany. Długo myślał, medytował, kombinował, ale nie mógł nic zrozumieć. Kołdry były miękkie, poduszki wygodne, placki ani miód nie zawierały w sobie trucizny. Zmecz-

79

ny dzisiejszymi przezyciami starzec położył się spać, powierzając swoje dalsze losy Allahowi.

W tymże czasie sprawca wszystkich jego nieszczęść Chodża Nasredin siedział w dolnym pokoju przed oknem i obserwując zapadający półmrok rozmyślał o swoim dziwnym, burzliwym życiu, o ukochanej, która była tu obok, ale jeszcze o niczym nie wiedziała. Przez okno powiało chłodem. Nad miastem solatały się podobne do srebrnych nici dźwięczne i smętne głosy muzyków; na ciemnym niebie ukazywały się gwiazdy; lśniły, plonęły i migotały czystym, chłodnym, dalekim blaskiem. Była tam gwiazda Asz - Szuała, która oznaczała zasłone dziewczyny i dwie gwiazdy Al-Szaratan, które oznaczają rogi; tyko fatalnej gwiazdy Al-Kalb, która oznacza żądło, nie było na błękitnej wysokości...

KONIEC

Odra, Nysa i Bałtyk

Granicami Polski na zawsze — granicami pokoju w Europie

Dokończenie przemówienia wicepremiera tow. Władysława Gomułki -Wierława wygłoszonego w Wałbrzychu na inauguracji Tygodnia Ziemi Odzyskanych

ROZUMUJEMY przy tym **KATEGORIA-MI HISTORII, OPIERAMY SIĘ NA DOŚWIADCZENIACH STULECI, NIC NIE POTRAFI WYRWAĆ Z NASZEJ ŚWIADOMOŚCI OGROMU ZBRODNI HITLEROWSKICH DOKONANYCH NA NASZYM NARODZIE.**

Denazyfikacja Niemiec — kwestią życia dla Polaków, dla wszystkich narodów Europy

Jeżeli domagamy się denazyfikacji Niemiec i unieszkodliwienia wszystkich zbrodniarzy hitlerowskich, to nie dla zemsty, nie z nienawiści do Niemiec, lecz dlatego, że pragniemy zabezpieczyć naród polski i inne narody przed piecami krematoryjnymi, przed puszaniem z dymem milionów istot ludzkich, przed grozą nowej wojny.

Nie oszukajmy nas żadne słowa i żadne argumenty anglo-amerykańskiej propagandy o konieczności odbudowy Niemiec rzekomo w imię odbudowy Europy, o „dobrodziejstwach” płynących z planu Marshalla, którym objęta została również zachodnia część Niemiec.

Nie oszukaj nas słowa

Duszy narodu polskiego nie odurzą żadne kadzidła watykańskiego uznania dla polityki Stanów Zjednoczonych, gdyż każdy Polak może najlepiej ocenić tę politykę na przykładzie niemieckim.

My wierzymy tylko faktom, a fakty mówią, że w amerykańsko-angielskiej strefie okupacyjnej Niemiec wybitni esesmani, hitlerowcy i zbrodniarze wojenni zajmują naczelną stanowiska w administracji, w koncernach, w przedsiębiorstwach, samorządach, szkołach itp.

Amerykański trybunał wojskowy w Norymbdze uwalnia od winy Alfreda Kruppa, jednego z hitlerowskich organizatorów wojny, rekiną ciężkiego przemysłu niemieckiego, a równocześnie ten sam trybunał staje na stanowisku, że

ROZSTRZELIWANIE ZAKŁADNIKÓW — MASOWO PRAKTYKOWANE PRZEZ NIEMCÓW W CZASIE OSTATNIEJ WOJNY — SAMO PRZEZ SIĘ NIE JEST AKTEM BEZPRAWNYM.

Angielskie władze okupacyjne odmówiły nam wydania hitlerowskiego zbrodniarza Kopfa, który znajdował się na liście przestępców wojennych, a po wojnie został wysunięty na stanowisko premiera rządu saskiego. W zachodniej części Niemiec wczorajszy hitlerowcy rozwijają rozwrotną antypolską propagandę rewizjonistyczną.

Za zgodą władz okupacyjnych powstają tam różne organizacje w rodzaju „Towarzystwa obywateli miasta Gdańska”, „Zrzeszenia właścicieli przedsiębiorstw znajdujących się na terytorium Polski” itp., które prowadzą propagandę, wymierzoną w całość naszych granic.

Hitler zginął — hitlerowcy pozostali

Setki i tysiące innych faktów dowodzi, że chociaż Hitler zginął, lecz hitlerowcy pozostali. W Niemczech zachodnich, pod różnymi szyldami żyje nadal gad hitlerowski otoczony czułą opieką anglo-amerykańskich władz okupacyjnych. Ten fakt określa zdecydowanie linię polityczną rządu polskiego.

Głównym warunkiem pokoju w Europie jest oparcie Niemiec na prawdziwie demokratycznych podstawach. Niemcy reakcyjne stanowią błąd zawsze groźbę dla bezpieczeństwa narodu i państwa polskiego, jak też dla pokojowego współżycia i rozwoju innych narodów europejskich.

Warunek pokoju

Na kształtowanie się oblicza politycznego powojennych Niemiec wywierają wpływ cztery państwa — Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Związek Radziecki i Francja. Od polityki tych państw zależy, czy Niemcy staną się demokratyczne, czy też znów pójdą nazistowskim szlakiem. Dziś już jest oczywiste dla każdego, że TYLKO ZWIĄZEK RADZIECKI SPRZYJA ODBUDOWIE NIEMIEC, JAKO PAŃSTWA DEMOKRATYCZNEGO. NATOMIAST POZOSTAŁE TRZY PAŃSTWA ZMIERZAJĄ DO ODBUDOWY NIEMIEC REAKCYJNYCH.

Bezpośrednio po zakończeniu wojny te

cztery państwa zawarły między sobą szereg porozumień i zobowiązały się wspólnie do prowadzenia jednolitej i uzgodnionej polityki w stosunku do Niemiec. Na podstawie jednego z tych porozumień utworzona została w Berlinie Sojusznicza Rada Kontroli która miała zapewnić zgodne działanie tych państw w sprawach wojskowych, politycznych, ekonomicznych i innych kwestiach wspólnych dla całych Niemiec. Na podstawie porozumienia poczdamskiego została utworzona Rada Ministrów Spraw Zagranicznych, która — w składzie przedstawicieli tych czterech państw — miała uregulować

Państwa zachodnie łamią uchwały Konferencji Poczdamskiej

Nie bacząc na podpisane przez siebie zobowiązania Wielka Brytania i Stany Zjednoczone już w roku 1946 zawarły między sobą separatystyczne porozumienie i omijając Radę Kontroli, scaliły swoje strefy okupacyjne tworząc t. zw. BIZONIE.

Był to pierwszy wyraźny dowód, że państwa te zrywają z zasadą jednolitej polityki w stosunku do Niemiec, i idą po drodze stworzenia oddzielnego państwa zachodnio-niemieckiego. Za tym pierwszym krokiem nastąpiły dalsze. Anglia, Ameryka, a także Francja, pomijając Związek Radziecki wkręczyły na drogę organizowania separatystycznych konferencji poświęconych kwe-

stiom niemieckim, niwecząc w ten sposób rolę i znaczenie Rady Kontroli oraz podważając instytucję Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Po naradzie anglo-amerykańskiej odbytej w styczniu br. we Frankfurcie nad Menem, na której faktycznie POWOLANO RZĄD NIEMIECKI DLA BIZONII, po londyńskiej konferencji anglo-amerykańsko-francuskiej, odbytej w lutym br. po włączeniu Bizonii do t. zw. planu Marshalla, stało się jasne dla każdego, że Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja ignorują już zupełnie otwarcie umowy i zobowiązania dotyczące Niemiec, które przyjęli i podpisali w 1945 roku.

Anglosasi odbudowują imperialistyczne Niemcy

Jaki jest sens, jakie są cele tej separatystycznej polityki rządów angielskiego i amerykańskiego, za którymi wleczę się również rząd francuski? Cele te można już dzisiaj zobaczyć gołym okiem.

Amerykańsko-angielska reakcja imperialistyczna uważa, że popełniła błąd, wyrażając zgodę bezpośrednio po zakończeniu wojny na demokratyzację i demilitaryzację Niemiec. Przekreśliła ona całkowicie politykę okresu rooseveltońskiego. Z kształtu obecnej polityki Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii wynika, że państwom tym odpowiadają tylko reakcyjne Niemcy. Doszły one do wniosku, że nie leży w ich interesach demilitaryzacja i demokratyzacja Niemiec, że cele ich polityki wymagają odbudowy militarno-ekonomicznego potencjału Niemiec i oparcia ich na elementach wstecznych, przesiąkniętych duchem hitleryzmu.

Ponieważ czterostronne umowy i porozumienia sojusznicze nie zezwalają na odbudowę takich Niemiec, ZWIĄZEK RADZIECKI DOMAGAŁ I DOMAGA SIĘ STAŁE USZANOWANIA I WYPEŁNIENIA WSPÓLNE PRZYJĘTYCH ZOBOWIĄZAŃ.

Państwa zachodnie, mając na względzie swoje cele, sprzeczne z duchem i literą tych zobowiązań, sprzeczne też z pokojowym rozwojem narodów europejskich zde-

cydowały się na ich złamanie w tej części, która im nie dogadza. Łamanie umów i zobowiązań należy do typowych metod hitlerowskiej polityki. Hitler złamał 67 umów i traktatów międzynarodowych, zanim sam został złamany. Siła była jedynym prawem hitleryzmu. Bezpośrednio przed napadem na Polskę, bo w dniu 22 sierpnia 1939 roku Hitler pouczył swoich podwładnych tymi słowami:

„Już ja dam propagandowe przyczyny rozpoczęcia wojny. Zwycięzcy nikt nie będzie później pytał, czy mówiliśmy prawdę, czy nie. W rozpoczęciu i prowadzeniu wojny nie prawo jest decydujące, lecz zwycięstwo. Nie znajcie liłości, bądźcie brutalni, silniejszy ma rację!”

Reakcyjna propaganda, „uzasadnia” również przed całym światem przyczyny łamania i umów i zobowiązań podpisanych przez Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Francję. Uzasadnia je kłamliwie i fałszywie tak samo, jak propaganda hitlerowska uzasadniała postępowanie Hitlera.

Amerykańscy miliarderzy uważając, że „prawo” do łamania umów, daje im siła dolara, że dźwiękiem złota zagłuszyć można każdą prawdę, nylą się głęboko. Narody świata potrafią już dzisiaj odróżnić prawdę od kłamstwa, a siłę prawdy nie sprostą żadna przemoc.

Reakcyjna propaganda, „uzasadnia” również przed całym światem przyczyny łamania i umów i zobowiązań podpisanych przez Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Francję. Uzasadnia je kłamliwie i fałszywie tak samo, jak propaganda hitlerowska uzasadniała postępowanie Hitlera.

Amerykańscy miliarderzy uważając, że „prawo” do łamania umów, daje im siła dolara, że dźwiękiem złota zagłuszyć można każdą prawdę, nylą się głęboko. Narody świata potrafią już dzisiaj odróżnić prawdę od kłamstwa, a siłę prawdy nie sprostą żadna przemoc.

Zagłębie Ruhry — kuźnią wzajemną imperializmu

Rządy zachodnie, łamiąc umowy i zobowiązania poszły podrodze podziału Niemiec i organizowania zachodnio-niemieckiego państwa, pozostającego pod kontrolą Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Zachodnio-niemieckie państwo potrzebne jest kapitalowi monopolistycznemu tych krajów. Zachodnia część Niemiec wyodrębniona w wasalne państwo niemieckie stanowić ma część składową antyradzieckiego i antydemokratycznego bloku zachodniego, służyć ma za narzędzie wojenno-imperialistycznej polityki, prowadzonej przez wpływowe koła anglo-amerykańskie.

Dla tej przyczyny imperialiści anglo-amerykańscy nie chcą rozbrojenia Niemiec i zlikwidowania ich potencjału wo-

jennoprzemysłowego, nie chcą się zgodzić na objęcie całych Niemiec czterostronną, a więc i radziecką kontrolą. Zachodnie państwo jest im potrzebne dla zachowania kuźni wojennej w Zagłębiu Ruhry.

Włączając tę kuźnię do planu Marshalla Stany Zjednoczone pragną podnieść potencjał wojenno-przemysłowy Niemiec, a nie dopomóc Europie w odbudowie. Ruhra w rękach monopolu amerykańskich i niemieckich kapitalistów, to pięść pancerna, wisząca nad Europą, pięść wygrażająca wszystkim narodom, które nie chcą sprzedać swojej suwerenności i swych praw demokratycznych za dolarową miskę soczewicy.

Niemcy podzielone, Niemcy bez kontroli 4 mocarstw — to groźba dla pokoju

Podział Niemiec prowadzi do włączenia ich do zachodniej części, do tzw. „unii zachodniej”, rozbiła Europę na dwie przeciwstawne części, zmierza do powaśnienia narodów europejskich, stwarza niegasnące zarzewie konfliktów i wojen.

Wiedzą o tym doskonale twórcy Bizonii, że o to właśnie im chodzi. Tylko polityczne naiwnym ludziom może się wydać, że podzielone Niemcy są mniej groźne, aniżeli jednolite. Niemcy jednolite — Niemcy w myśl uchwał poczdamskich — to Niemcy

zdemilitaryzowane, pozbawione baz przemysłowo-wojennych, tępiące hitleryzm, kroczące po drodze demokratyzacji.

Niemcy podzielone na wschodnie i zachodnie — to niczym nie ograniczona władza amerykańskiego kapitału monopolistycznego w zachodniej części Niemiec, to hodowanie bakcyli nowej agresji niemieckiej, to groźba dla naszych miast i wsi, dla bezpieczeństwa wielu narodów, to groźba dla demokracji europejskiej. Oto dlaczego jesteśmy za Niemcami jednolitymi, za centralnym demokratycznym rządem niemieckim, kontrolowanym przez cztery mocarstwa. Oto dlaczego zwalczamy anglo-amerykańsko-francuską politykę w Niemczech a popieramy politykę Związku Radzieckiego.

Rośnie front pokoju wychodzi na jaw słabość podżegaczy wojennych

Mimo zamurzenia horyzontu międzynarodowego, łamanie umów i zobowiązań, mimo uprawiania przez różne koła imperialistyczne polityki szantażu, groźby i wymuszenia, mimo rożhuśtaney do najwyższych granic wojny nerwów — **PODŻEGACZE WOJENNI SĄ ZBYT SŁABI, ABY MOGLI SIĘ WAŻYĆ NA ZERWANIE POKOJU.** Wszystkie narody świata, wszyscy ludzie pracy przeciwstawiają się wojnie, nie chcą wojny. W oparciu o potężną twierdzę pokoju, jaką stanowi Związek Radziecki nieustannie rosną siły światowego frontu pokoju, w szeregach którego stoi również zwracający się do polski. Rosną siły demokratyczne we wszystkich krajach kapitalistycznych.

Pod sztandarem światowego pokoju zgromadziły się tak potężne siły ludowe, że możemy patrzeć w przyszłość ze spokojem, z pełną wiarą w zwycięstwo sił pokojowych, demokratycznych nad imperialistyczną, awanturniczą reakcją światową.

Rząd polski, tak w polityce zewnętrznej, jak i wewnętrznej będzie i na przyszłość kroczył tą samą drogą co dotychczas. Ta wypróbowana już w trzyletnim doświadczeniu droga okazała się słuszną i jedyną dla narodu polskiego, jak głównym celem naszej zewnętrznej polityki jest utrwalenie pokoju i wzmocnienie bezpieczeństwa naszych granic zachodnich, tak naczelnym miejscem w naszej polityce wewnętrznej zajmuje sprawa realizacji trzyletniego planu gospodarczego. Pokój, bezpieczeństwo i podniesienie stopy życiowej mas pracujących oto przewodnia linia polityczna działalności rządu.

Zbudujemy Polskę s Iną, bogatą i szczęśliwą

Podniesienie ekonomiki naszego kraju na wyższy poziom wymaga olbrzymich nakładów inwestycyjnych. Uchwalony przez Sejm państwowy plan inwestycyjny na rok bieżący przewiduje nakłady w wysokości przeszło 193 miliardów złotych, z czego na Ziemiach Odzyskanych zostanie za-inwestowane 65 miliardów złotych. Sumy te dają nam obraz wysiłku, jaki musi z siebie wydożyć naród polski dla realizacji drugiego roku planu gospodarczego.

Ten wysiłek musi wydożyć z siebie robotnik, chłop i pracownik umysłowy. Do realizacji planu musi się przyczynić rzemieślnik, kupiec i cały sektor inicjatywy prywatnej. Wydatkowane sumy na inwestycje stwarzają nowe dobro, z którego korzysta cały naród, wracając więc z powrotem do narodu.

Postawiliśmy sobie za zadanie zbudowanie Polski silnej, bogatej i szczęśliwej. Zadanie to wykonujemy. Wykonuje je z poświęceniem i ofiarnością klasa robotnicza, która pragnąc pomnożyć swoje siły, postanowiła zlikwidować podział polityczny w swoich szeregach, wykonują je masy ludowe w mieście i na wsi, które wspólnie z robotnikami zjednoczyły się w frontie demokratycznym, obejmującym cały naród.

WYSIŁKIEM I OFIARNOŚCIĄ MILIONOWYCH MAS LUDU PRACUJĄCEGO, NIEUGIĘTĄ WOLĄ CAŁEGO NARODU POLSKĘ TAKĄ ZBUDUJEMY.

NIECH ŻYJE I ROZKWITA WOLNA I NIEPODLEGŁA POLSKA LUDOWA W GRANICACH PO ODRE, NYSE LUŻYCKA I RAFTY

Wsie które dostaną maszyny

Ustalono już sieć ośrodków maszynowych w naszym województwie

Jak się dowiadujemy w tych dniach ostatecznie ustalono wsie, w których zostaną założone ośrodki maszynowe przy gminnych spółdzielniach Samopomocy Chłopskiej.

Ośrodki te powstaną w następujących wsiach:

W powiecie kutnowskim — Bedno Krzyżanówek, Krośniewice.

W powiecie łódzkim — Zgierz, Bełdów, Brojce, Kruszów.

W powiecie wieluńskim — Czarnożyły (Wydrzyn), Lututów, Radoszewice, Działoszyn, Kuźnica Grabowska.

Powiat łęczycki — Witonia, Poddębice, Gortatów, Grabów, Topola, Piątek.

Powiat sieradzki — Brzeźnio, Wierzychy, Bartochów, Charłupia Mała.

Powiat łowicki — Bednary, Dąbkowice, Bielany, Kiernoza, Bolimów.

Powiat piotrkowski — Woźniki, Kamiński, Wadlew, Bujny - Szlacheckie, Łęczno.

Powiat łaski — Karszniewice, Wodzia rady, Wigielzów, Pruszków, Widawa.

Powiat brzeziński — Galkówek, Niesułków, Ciosny, Będków, Mroga Dolna.

Powiat skierniewicki — Maków, Doleck, Lipce, Korabiewice, Dębowa Góra.

Powiat rawski — Wałowice, Marianów, Boguszyce, Czerniewice, Regnów.

Powiat radomszczański — Zakrzówek Sulmierzyce, Zamościce, Brzeźnica, Dobroszyce, Rzeki.

Powiat opoczyński — Machory, Stu-

dzianna, Klimów, Skrzynisko, Błocie.

Powiat konecki — Radoszyce, Chlewiska, Odrowąż, Miedziera, Ruda Maleniecka.

W niektórych z wymienionych miejscowości ośrodki są już w pełni zorganizowane i biorą już udział w bieżących pracach w polu.

Jeszcze do 15 kwietnia

moż na zawierać kontrakty na uprawę buraka cukrowego

Wojewódzki Zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej w Łodzi podaje do wiadomości, że rolnicy mogą jeszcze zawierać kontrakty na buraki cukrowe do dnia 15 kwietnia 48 r.

Każdy gospodarz, pragnący uprawiać buraki cukrowe, winien natychmiast zwrócić się do Powiatowego Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej o podanie wskazówek, gdzie i z kim ma zawrzeć umowę plantacyjną.

Inspektorzy cukrowni zakończyli już swoje objazdy w związku z kontraktowaniem, jednak Powiatowy Zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej może spowodować ponowne przybycie inspektora albo upoważnionego do zawierania umów delegata cukrowni.

Przeszło 8 miliardów złotych

wydane będzie w tym roku na roboty wodno melioracyjne

Przeszło 8 miliardów złotych wydane będzie w tym roku na roboty wodno-melioracyjne.

Dotychczas wzniesiono na terenie kraju 5.363 km. wałów przeciwpowodziowych oraz uregulowano 23.918 km. bież. rzek. Prace odwodnieniowe gruntów ornych, drenowanie, melioracja łąk, pastwisk mineralnych i torfowych, wykonane były na przestrzeni 4.006.400 ha. Wartość tych robót wynosiła, przy uwzględnieniu strat wojennych, ogółem 188 miliardów zł.

Do wykonania pozostało jeszcze uregulowanie rzek na przestrzeni 37.190 km. bież. oraz 5.900 km. wałów prze-

ciwpowodziowych. W planie melioracji kraju projektuje się wykonanie robót wodno-melioracyjnych na ogólnej przestrzeni 6.623.000 ha kosztem 540 miliardów złotych.

Natężenie akcji melioracyjnej kraju jest coraz większe. W latach 1945-47 ilość godzin roboczych prac wodno-melioracyjnych wyniosła 8.011.800, natomiast w latach 1948-49 projektuje się przerobić ogółem 14.380.000 robotnikogodzin, przy czym wydatną rolę spełni w tej pracy organizacja „Służba Polsce”. Na prace wolno-melioracyjne w latach 1948-49 projektuje się wydatkowanie 8 miliardów 683 miliony zł.

Cennik opłat za świadectwa zdrowotności ziemiopłodów

W związku z koniecznością uzyskiwania w pewnych wypadkach świadectw zdrowotności ziemniaków, poniżej podaje się wydany przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, Wydział Ochrony Roślin, cennik opłat pobieranych przez Stacje Ochrony Roślin za czynności związane z badaniem zdrowotności przesyłek pochodzenia roślinnego, a mianowicie: 1. Za wystawienie świadectwa zdrowotności 100 zł, 2. Za każdy odpis świadectwa zdrowotności 50 zł, 3. Za plombowanie wagonu po odprawie sanitarniej 150 zł, 4. Za plombowanie przesyłek drobnicowych za każdy pakunek 50 zł, 5. Za badanie drobnicowych przesyłek do 100 kg. 50 zł.

Współzawodnictwo między rolnikami województwa warszawskiego

Celem zmobilizowania wszystkich sił i zasobów dla likwidacji odlogów i obsiania jak największej ilości gruntów w obecnej kampanii siewnej, warszawski Woj. Związek Samopomocy Chłopskiej zorganizował szereg powiatowych i gminnych zebrań, na których omówiono sposoby przeprowadzenia współzawodnictwa. Akcją współzawodnictwa objęto likwidację odlogów, zorganizowanie jak największej liczby ośrodków maszynowych, podniesienie produkcji roślin przemysłowych i oleistych oraz tępienie chwastów.

Kto znalazł teczka?

Na zjeździe spółdzielczym, który odbył się w Łodzi w dniu 4.4.48 w sali CRDK przy ul. Piotrkowskiej 254 jednemu z delegatów zaginęła teczka.

Uczniwy znalazca proszony jest o przesłanie jej do redakcji „Głosu Chłopskiego” Łódź, Piotrkowska 86. Właściciel ofiarowuje 4 tysiące złotych jako nagrodę za znalezienie teczki.

ALKOHOL NIESZCZĘCIEM CZŁOWIEKA i NARODU.

Chłopi jada do uzdrowisk

Na bezpłatną kurację do różnych uzdrowisk polskich wyjedzie w roku bieżącym 5.000 nieubezpieczonych w Ubezpieczalni Społecznej chłopów małorolnych lub członków ich rodzin.

Wyborem kandydatów zajmą się gminne zarządy Związku Samopomocy Chłopskiej w oparciu o orzeczenie lekarskie.

A zatem w nadchodzącym sezonie polskie uzdrowiska gościć będą obok robotników, którzy korzystają już z akcji wczasów także i chłopów.

Niezwykli to kuracjusze i ich obecność w uzdrowisku będzie jeszcze jednym przekonującym dowodem, jak wiele się w Polsce zmieniło... Przecież przed wojną większość kuracjuszy i „wypoczynkowiczów” uzdrowiskowych — to byli ludzie dobrze sytuowani, to była ta „elita”, która stać było na remontowanie zdrowia przy pomocy solanek, borowin, kąpieli gazowych i siarczanych. Przedstawiciele świata pracy wysłani przez Ubezpieczalnię — to był znikomy procent kuracjuszy, który ginął niczym ziarenko piasku we wspańłościach leczących się tu i bawiących wyższych „sfer”.

O tym, żeby chłop wyjeżdżał do uzdrowisk, o tym by się w ogóle leczyli — nie słyszano przed wrześniem.

„Po co mają wyjeżdżać — kiedy i tak mają cały rok świeże powietrze?” — zdziwiłby się „dziedzica”, gdyby im powiedziano, że karbowy, fernal czy dujka muszą pojechać na kurację. Sami jednak pomimo, że również „mieli świeże powietrze” — chętnie odwiedzali kurorty i to te zagraniczne!

Więc się chłop nie leczył. Od czasu do czasu tylko się słyszało, że Wojciecha „pokrećcio”, że Piotrowi „władzę w nogach od-

Robotnicy rolni obradują

Zjazd wojewódzki w Olsztynie

W Olsztynie odbył się zjazd wojewódzki delegatów Związku Zawodowego Pracowników Rolnych, na którym dokonano wyboru nowych władz Związku i delegatów na Zjazd Krajowy. Na Zjazd przybyło 106 delegatów, reprezentujących 13.000 robotników i pracowników rolnych woj. olsztyńskiego.

jęło”, a Urszulę „w krzyżach boli”. Jeżeli „zamawianie” „babki”, czy „owczarza” nie pomogło, no, to trudno, tak już widać sążone.

Dziś chłop, którego dręczy reumatyzm,

któremu dokucza wątrobą, czy łamie artretyzm, nie będzie bezsilnie kwękać gdzieś w kącie chałupy. Pojedzie na kurację i wróci wyleczony, pełen nowej ochoty do pracy. Bgr.

Radę dla gospodyń

Zakładamy rozsadnik warzywny

Każdej gospoynie wiejskiej planującej założenie przydomowego ogródka warzywnego olbrzymią usługę odda własny rozsadnik. Na takiej grzędzie przygotowanej do hodowania rozsady warzywnej założonej na ziemi pożywnej i ciepłej, przykrywanej w razie przymrozków, wyrośnie rozsada zdrowa i przyjmująca się w gruncie.

Miejsce wybrane pod rozsadnik musi być osłonięte od wiatru, dobrze nasłonecznione, nie podmokające. Jeśli ziemia pod rozsadnik nie została wynawożona jesienią należy na wiosnę zasilić ją ziemią kompostową. Miejsce na grzędę pod rozsadę należy wybierać w nie-

zbyt wielkiej odległości od studni, aby ułatwić sobie podlewanie.

Pamiętać należy o tym przystępując do zakładania rozsadnika, że teren nań przeznaczony powinien zostać **ogrodzony**. Oгородzenie zabezpieczy grzędę z rozsada od wtargnięcia kur, psów, bydła itp. Planując założenie rozsadnika musimy wcześniej przygotować **maty ze słomy lub trzciny**, które służyć będą do przykrycia zasiewów w nocy i jako osłony (te rozpinamy na ramach).

Siewy na rozsadniku rozpoczynamy z chwilą, gdy ziemia obeschnie i nagrzej się.

„Tydzień Towarzystwa Burs i Stypendiów”

Obradujący w Warszawie, w dniu 6 b.m. zjazd kierowników oddziałów wojewódzkich Towarzystwa Burs i Stypendiów, poświęcony był omówieniu organizacji Tygodnia TBS.

Stypendia TBS i innych organizacji otrzymuje obecnie ok. 50 proc. młodzieży potrzebującej pomocy. Stwierdzono, że w bursach potrzeba ok. 100.000 miejsc dla młodzieży szkół średnich, zawodowych i podstawowych, a jest ich tylko 40.000.

Aby powiększyć fundusze TBS i rozszerzyć pomoc na pozostałą część młodzieży potrzebującej tej pomocy, Towarzystwo organizuje w całym kraju w dniach od 21 do 27 b.m. „Tydzień TBS”.

W ramach „Tygodnia TBS” przewidziano urządzenie uroczystych akademii okolicznościowych w większych miastach, przeprowadzenie zbiórek publicznych, urządzenie szeregu imprez do chodowych oraz sprzedaż znaczków TBS w zakładach pracy, w szkołach, instytucjach itp. Całkowity dochód z „Tygodnia TBS” przeznaczony będzie na budowę burs i na stypendia dla uczącej się niezamożnej młodzieży chłopskiej i robotniczej. Organizacją „Tygodnia TBS” zajmą się wojewódzkie, powiatowe i miejskie komitety społeczne. Protektorat nad „Tygodniem TBS” objął komitet honorowy.

Zakładamy rozsadnik warzywny

Zakładając rozsadnik musimy pamiętać o tym, by przeznaczona nań przestrzeń nie zawierała ani zbyt mało ani zbyt wiele rozsady w stosunku do metraży ziemi przeznaczonych w ogródku przydomowym pod warzywa sadzone do gruntu rozsadnika. Na 100 m. kwadr. wysadzonej w ogródku kapusty obsiewamy w rozsadniku półtora metra kwadratowego nasieniem kapusty. Na 100 m. sałaty w gruncie przeznaczamy pod rozsadę 1 metr kwadratowy. W rozsadniku siejemy: kapustę białą, czerwoną, brukselkę, kalafiory, kalarepę, brukiew i sałatę. W nim znaleźć się powinny rzodkiewka i wczesne buraczki, które użyjemy na bowinę.

Rosadnik po wysadzeniu rozsady do gruntu wykorzystamy jako grzędę, sadząc na niej ogórki, pieprz turecki, bądź melony.

Aby uzyskać piękną rozsadę należy pamiętać o tym, by ją w czasie wzrostu **zasilić nawozem** w ilości pół kg. na 50 metrów kwadratowych.

Celem zabezpieczenia przed ewentualnymi nocnymi przymrozkami należy wokół grzędy wbić kilkanaście 35-cio centymetrowych kołków, do których przybijemy żerdki. Na tak przygotowanym rusztowaniu rozkładamy nocą maty.

Trud włożony w przygotowanie rozsadnika opłaci się każdej gospoynie. Dysponując bowiem własną rozsada, znacznie szybciej i sprawniej przeprowadzi obsadzenie ogródka przydomowego warzywami.

Odbudowa ratusza w Zgierzu

W ostatnich dniach Zarząd Miejski w Zgierzu uzyskał z Ministerstwa Odbudowy kredytu na wykończenie spalonego w 1945 roku przez Niemców ratusza.

W czasie okupacji Niemcy gmach ten powiększyli, dobudowując dwa skrzydła, lecz w czasie ucieczki budynki podpalili. Oczywiście, Zgierz, jako jedno z największych miast w powiecie łódzkim, musiał mieć specjalne pomieszczenie dla swego Zarządu. Dlatego też zaraz po wyzwoleniu władze miejskie przystąpiły do odbudowy zniszczonej siedziby. Dotąd biura Zarządu Miejskiego mieszczą się w pięciu budynkach, rozrzuconych po całym mieście. Jednak obecnie, dzięki uzyskanym kredytom przystąpiono do końcowej fazy prac nad wykończeniem wnętrza ratusza i już w sierpniu zarząd miasta zamierza przenieść się do nowej siedziby.

Plan produkcji zielarstwa polskiego

Na wojewódzkim zjeździe inspektorów zielarstwa, który odbył się w tych dniach w Warszawie, omówiony został plan produkcji zielarskiej na r. 1948 oraz zagadnienia związane z organizacją zrzeszenia plantatorów i zbieraczy ziół ZSCh.

Plan produkcji, podobnie, jak w latach poprzednich, został opracowany na podstawie zapotrzebowania i danych dostarczonych Ministerstwu Rolnictwa i Reform Rolnych przez Ministerstwo Zdrowia, Ministerstwo Przemysłu i Handlu oraz instytucje handlowe, a w głównej mierze „Społem”. Po uzgodnieniu ich z możliwościami terenowymi ustalono obszar zasiewów na rok bież. w wys. 870 ha oraz zbiór roślin dziko rosnących na około 750 ton.

Największe pozycje w uprawie zajmują: kminek — 150 ha, mak — 100 ha, mięta pieprzowa — 60 ha.

Plan zbioru wyłącza spod obrotu i masowego zbioru rośliny uznane przez Państwową Radę Ochrony Przyrody za chronione.

Brawo, Bartniki!

Kol. Wojtkiewicz Helena, sekretarz Koła Gromadzkiego P.P.R. we wsi Bartniki pow. Skierniewice gm. Korabiewice i kol. Markowska Jadwiga, przewodnicząca ZWM, w dniu 4.4. bm. z własnej inicjatywy przeprowadziły u siebie we wsi Bartniki pow. Skierniewickiego zbiórkę pieniężną w sumie zł. 1.755. (Słownie jeden tysiąc siedemset pięćdziesiąt pięć złotych) — na pomoc dla walczącej o Niepodległość i Demokrację Grecji. Do podobnej zbiórki Koło Bartniki wzywa Komitet Gminny PPR, ZWM oraz cały powiat.

Akcja siewna dobiega końca

Powiat kutnowski walczy o pierwszeństwo

W dalszym ciągu napływają do starostwa powiatowego meldunki o akcji siewnej na terenie powiatu. Dowiadujemy się, że drobni rolnicy — posiadacze gruntów drenowanych, przeprowadzili siewy już w 95 procentach, zaś na gruntach nie drenowanych — w 50 procentach.

Spośród majątków państwowych ukończyły siewy jako pierwsze Państwowe Zakłady Chowu Koni w Głaznowie, oraz Państwowe Zakłady Hodowli Roslin w Dzierżbicach. W tych dniach zostanie ukończony siew na terenie całego powiatu. Oznaczać to będzie, że powiat kutnowski zajmie jedno z produkujących miejsc we współzawodnictwie siewnym w skali wojewódzkiej.

Należy przy tym podkreślić, że chłopcy z kutnowskiego z zapałem wzięli się do pracy i że nie tylko robotnicy rolni z majątków państwowych, ale nawet drobni rolnicy przystąpili do indywidualnego współzawodnictwa w akcji siewnej.

Młodzi Jugosławianie w Żychlinie rozpoczęli współzawodnictwo pracy

Jak już donosiliśmy w październiku ubiegłego roku przybyło na naukę do naszych szkół przemysłowych kilka grup młodzieży jugosłowiańskiej.

Uczniowie jugosłowiańscy ulokowani zostali w 13 szkołach i po pokonaniu trudności językowych obecnie pobierają naukę wspólnie z uczniami polskimi. Nauka zawodu nie sprawia im większych trudności, szybko opanowują pracę na poszczególnych działach fabryk, a niektórzy z nich pracują samodzielnie na wyznaczonych stanowiskach.

Najlepszym dowodem uspołecznienia młodych Jugosłowian i ich zainteresowania naszym życiem gospodarczym jest fakt, że nie obcą im jest sprawa współzawodnictwa pracy w przemyśle polskim. 15-to i 18-letni uczniowie ze Szkoły Przemysłowej w Żychlinie zainicjowali rywalizację o palmę pierwszeństwa między 13-ma grupami Jugosłowian w Polsce. Przy klasyfikowaniu bierze się pod uwagę całokształt obowiązków poszczególnych uczniów i całą grupę w okresie dwóch miesięcy: a

więc postępy w nauce — w szkole i na warsztacie, organizację życia w bursie i świetlicy, a także zachowanie się poszczególnego ucznia i jego grupy.

Kierownictwo zespołów, działające przy ambasadzie F.R.L. Jugosławii, ufundowało przechodni proporzycyk, który po raz pierwszy przyznany został zespołowi Szkoły Przemysłowej w Żychlinie. Uroczyste wręczenie proporzycyka oraz nagród, odbyło się w Żychlinie w pięknie udekorowanej w stylu narodowym świetlicy zwycięskiego zespołu. W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele ambasady jugosłowiańskiej, Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Związków Zawodowych, organizacji społecznych, politycznych i młodzieżowych. Uroczystość ta przyczyniła się niewątpliwie do zacieśnienia więzów przyjaźni między młodzieżą polską a jugosłowiańską, a tym samym do zbliżenia obu słowiańskich narodów.

(Szcz.)

Pomnik wolności stanie w Belchatowie

Omawiana już od dłuższego czasu sprawa budowy pomnika „Wolności” przez mieszkańców Belchatowa znalazła swe zakończenie na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej. Na ostatnim posiedzeniu omówiono w szczegółach ten projekt i zapadła uchwała rozpoczęcia

prac nad pomnikiem.

Dość dobrze by było gdyby Zarząd Miejski za pośrednictwem radiowęzła lub przez zwołanie specjalnego zebrania poinformował ogół mieszkańców Belchatowa o poczynionych już przygotowaniach oraz o projekcie samego pomnika.

Sulejów

Restauracja zabytków historii

Opactwo Cystersów w Sulejowie będzie odbudowane

Na terenie całego kraju władze państwowe przystąpiły już do remontu budowli zabytkowych. Obecnie na naszym terenie przystąpiono do odnawiania prastarego opactwa O.O. Cystersów pod Sulejowem. Prace te pochłonią sumę około 12 milionów zł. Społeczzeństwo miejscowe powołało do życia To-

warzystwo Przyjaciół Sulejowa, którego zadaniem będzie zorganizowanie akcji pomocy przy remoncie tego cennego zabytku.

Przewodniczącym Towarzystwa jest ob. wicewojewoda Kucner.

Od lipca 1947 r. zniwelowano już cmentarz Opactwa, przy czym znalezi-

no tam pogańskie cmentarzysko. Oskrobano także tynk wewnątrz kapitułarza, co pozwoliło na przywrócenie mu pierwotnego wyglądu. Założono też stylowe gonty na zewnątrz. Zabudowania plebanii podciągnięto częściowo do I piętra, a część rozebrano. Zrujnowana całkowicie baszta klasztorna otrzymała już 3 stropy żelbetowe.

Towarzystwo apeluje do mieszkańców okolicy, aby zapisywali się do Towarzystwa Przyjaciół Sulejowa i przez opłacenie 100 zł. miesięcznej składki, przyczynili się do odnowienia pięknej budowli z XII wieku.

Prace Ligi Kobiet w Opocznie

O wysokim wyrobieniu społecznym kobiet opoczyńskich świadczy praca miejscowego oddziału Ligi Kobiet, liczącego 370 członkiń.

Z inicjatywy Ligi zorganizowany został niedawno krawiecki warsztat szkoleni-

owy w Opocznie. Warsztat ten mieści się na razie w zbyt szczupłym lokalu, ale Komisja Mieszkaniowa przydzieliła mu już obszerniejszy. Na zakup potrzebnych urządzeń organizuje się różne imprezy, zabawy i przedstawienia.

Radomsko

Huta Edwardów

zwiększa produkcję

HUTA „Edwardów” w Radomsku powiększyła produkcję butelek o 30 ton. Prace inwestycyjne w hucie szkła „Edwardów” postępują w szybkim tempie naprzód. Ostatnio zbudowano

nową ciagownię do hartowania butelek o długości 25 metrów. Dzięki wybudowaniu nowej ciagowni produkcja butelek zwiększyła się o 30 ton miesięcznie.

Wicjarze z Wojszyc radzą

W Zleszynie odbyło się zebranie „Wicjarzy” z gminy Wojszyce, w którym wziął udział przedstawiciel Wojewódzkiego Zw. „Wici” z Łodzi, oraz prezes Powiatowego Związku. Na zebraniu byli obecni członkowie kół wiciowych ze Zleszyna, Szewców, Groszek, Tarnowa i Janowa w ilości 65 osób.

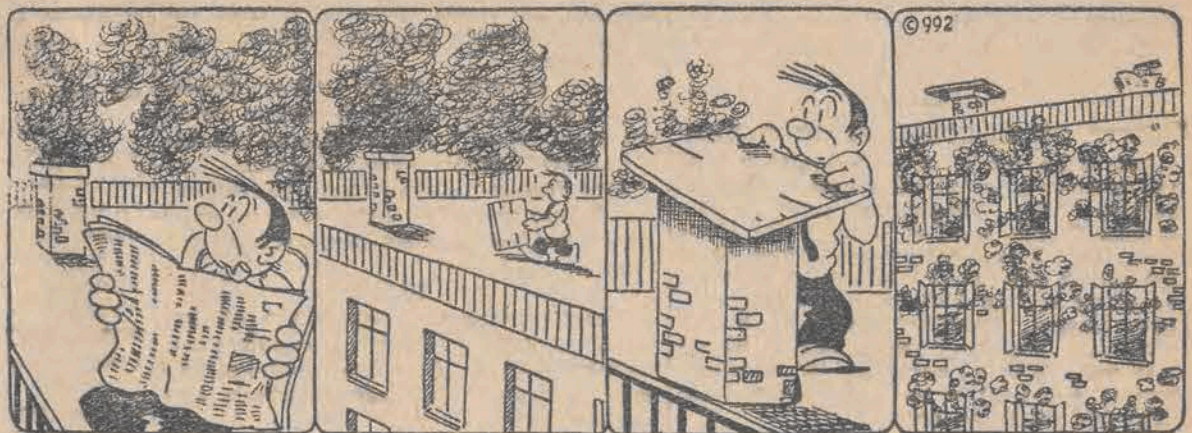
Po wysłuchaniu trzech krótkich referatów na tematy: „Historia ruchu młodzieży wiejskiej”, „Zadanie Koła „Wici” na terenie wsi”, oraz „Zadania Gminnego Związku „Wici” przystąpiono do wyboru nowego zarządu Gminnego Związku „Wici”. W skład zarządu weszli przedstawiciele z każdego koła.

Nowy zarząd wysunął szereg haseł i zadań na rok bieżący. A więc: 1) Wicjarze w „Służbie Polsce”, 2) Organizowanie nowych kół „Wici” na terenie gminy, 3) Każde koło prowadzi zespół PRW, 4) Każde koło uprawia sport, 5) Nawiązanie współpracy z innymi organizacjami na terenie gminy.

Trybuna Wolności
ORGANIZACJA TYGODNIKA

Przygody Jasia Wiercinių

D-026065



Co za dym

Jak kopca!

Trzeba przykryć!

W porządku?

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dziś o godz. 19.30 głośna sztuka J. P. Sartre'a „LADACZNICA Z ZASADAMI”.

TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś o godz. 19.15 pełna humoru sztuka R. Matuszewskiego i J. Rojewskiego „GOSPODA POD WESOŁĄ KUKUŁKĄ”.

Passe-partout nieważne.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś, próba generalna. W piątek, 16 kwietnia premiera farsy Noela Cowarda „SE-ANS”. Udział biorą: Hanna Bielicka, Helena Buczyńska, Halina Głuszówna, Wańda Jakubińska, Michał Melina, Danuta Szaflarska i Ludwik Tatarski. Reżyseria Michała Meliny. Dekoracje Jana Rybkowskiego.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Piotrkowska 243

Codziennie o godz. 19.15, a w niedzielę dwa przedstawienia o godz. 15.30 i 19.15 „ZEMSTA NIETOPERZA”, operetka w 3-ach aktach J. Straussa. Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Plastyków — ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17-tej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11-tej.

Teatr „SYRENA”, Traugutta 1

Dziś dwa razy o godz. 16 i 19.30 kulis wielkiej dyplomacji odsłania na wesole „AMBASADOR”, satyryczno-polityczna groteska w 6-ciu obrazach Z. Gozdawy i W. Stepińskiego z udziałem całego zespołu „SYRENY”, baletu i orkiestry.

Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-tej. Tel. 272-70.

Teatr „OSA”, Zachodnia 43, tel. 140-09

Dziś i codziennie o godz. 19.30; w niedzielę i święta o godz. 16.30 i 19.30 „WIOSENNY BIEG”. Udział biorą: Grossówna, Dymśza, Gosławska, Jaksztas, Grochowska, Łukjańska, Halmirska, Piasecka, Darski, Dąbrowski, Łuczak, Zwoliński, duet Sutt. Reżyseria: A. Dymśza. Konferansjer: A. Jaksztas. Przedprzedaż w kasie teatru, tel. 140-09, w godz. 10—13 i od 16-tej (w niedzielę i święta od 14-tej).

Repr. CYRK Nr 1, Plac Leonarda

Codziennie o g. 19.15 wielki program atrakcyjny pod dyr. Din-Dona.

W soboty i niedz. pocz. 16.15 i 19.15.

KINA

ADRIA — „Syrena”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.
BAŁTYK — „Bitwa o szynę”, godz. 15, 17, 19, 21; w niedz. 13.
BAJKA — „Znachor”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj i Zagr. Nr 7, godz. 12, 13, 14, 15; w niedz. 12, 13 i 14.
GDYNIA — „Niebo czy piekło”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
HEL — „Rodzina Froment”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
MUZA — „Dziewczę z Północy”, godz. 18, 20; w niedz. 16.
POLONIA — „Ostatni etap”, godz. 13.30, 16, 18, 20, 21; w niedz. 11.
PRZEDWIOSNIE — „Dwulicowa kobieta”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
ROBOTNIK — „Nicholas Nickleby”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.
ROMA — „Pościg”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.
REKORD — „Skarb Tarzana”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.
STYLOWY — „Mali detektywi”, godz. 16.15, 18.15, 20.15; w niedz. 14.15.
SWIT — „Zwycięzcy stepów”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.
TECZA — „Mali detektywi”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
TATRY — „Siódma zasłona”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
WISŁA — „Nauczycielka wiejska”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.
WŁOKNIARZ — „Gubernantka”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.
WOLNOŚĆ — „Ostatni etap”, godz. 15.30, 18, 20.30; w niedz. 13.
ZACHETA — „Pani Miniver”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.

DÓBRZE, ŻE SIĘ GORZEJ NIE SKOŃCZYŁO

Dnia 8 bm. na ulicy Strykowskiej, 750 m. pod mostem wywrócił się samochód komunikacyjny PKS-u, prowadzony przez szofera Stefana Czecha, zam. w Łodzi ul. 11 Listopada 148. Na skutek wypadku lekkich obrażeń doznał pasażerowie: Antoni Jamroch, zamieszkały we wsi Makolin, gmina Lubianów, pow. Łowicz, Irena Kubicka, wieś Niesułków, pow. Brzeziny i zamieszkała w tej samej wsi Maria Krzemieńska. Po udzieleniu pomocy lekarskiej w szpitalu Belem, rannych odwieziono do domu.

Jak okazało się w trakcie dochodzenia, samochód, który uległ wypadkowi, nie był w dobrym stanie technicznym i mimo zaleceń nie został oddany do przejazdu. W związku z wypadkiem przekazano prokuratorowi 8 rejonu Sądu Okręgowego kierowcę wozu oraz zastępcę kierownika do spraw technicznych, Górala Stanisława

Młodzież detronizuje mistrzów

Dramatyczna walka Pisarskiego z Zagórskim, Olejnik skrzywdzony przez sędziów. Jaskółka mistrzem Polski.

Od specjalnego wysłannika „Głosu Robotniczego”.

WARSZAWA (obsł. wł.) — Przy wypełnionej po sam strop widowni w hali ujeżdżalni w Warszawie, rozegrane zostały wczoraj finały XIX mistrzostw Polski w boksie. Tytuły mistrzów Polski na rok 1948 zdobyli w kolejności wag: Kacperczak (Poznań), Grzywocz (Śląsk), Antkiewicz (Gdańsk), Rademacher (Śląsk), Chychła (Gdańsk), Zagórski (Warszawa), Szymura (Poznań) i Jaskółka (Łódź).



JASKÓŁKA
mistrz Polski
w wadze ciężkiej

Indywidualne mistrzostwa Polski w boksie są zwykle kulminacyjnym punktem sezonu pięściarskiego i ukoronowaniem całorocznych trudów poniesionych przez zawodników w pracy nad sobą. XIX mistrzostwa, tak jak zresztą każde niemal tego rodzaju imprezy, odbywały w ciągu czterech dni w liczne niespodzianki. Wielotysięczny tłum, który w hali ujeżdżalni spędzał trzy długie wieczory — przyglądając się nie skończonym ilości walk eliminacyjnych przeżywał wiele gorczy i wiele radości. Myłodzianie, do wczorajszego dnia byliśmy pełni wiary i otuchy. Można było być dobrej myśli, gdy na 16-tu finalistów mieliśmy aż czterech. W najgorszym razie liczyliśmy na dwa tytuły mistrzowskie, byliśmy zaś niemal pewni zwycięstwa Pisarskiego nad młodym i niedoświadczonym Zagórskim z Warszawy. Tymczasem los spał na nam figla i trzeba przyznać dość przykre. Wymęczony walkami eliminacyjnymi Pisarski w spotkaniu z Zagórskim przegrał jeden ze swych dramatów sportowych. Niemal jako stu procentowy faworyt wkroczył na ring, aby u kresu swej kariery zdobyć jeszcze raz zaszczytny tytuł mistrza Polski i... może wycofać się z życia sportowego, ale przeliczył się ze swoim wiekiem i siłami. Zagórski jest bezwzględnie utalentowanym pięściarzem, ale jeśli chodzi o taktykę i techniczne wykształcenie, to jeszcze wiele od Pisarskiego mógłby się nauczyć, walkę jednak wygrał, przykro to pisać, ale niestety, tak było.

TRAGICZNA RUNDA

A zaczęło się od połowy drugiej rundy. Pierwszą wygrał zupełnie wyraźnie Pisarski. Łodzianin ruszył do ataku bez osłony, zupełnie odkryty. Elastycznym krokiem co chwile dopada warszawianina, punktując lewą, prawą kufę do akcji zaczepnych. Dzięki doskonałej jego pracy nóg każdy cios Zagórskiego idzie w próżnię.

W połowie drugiej rundy Pisarski inkasuje silny sierp z prawej i od tej pory poczynna słabnąć w oczach. W trzecim starciu Pisarski stara się za pomocą lewej prostej utrzymać na dystans coraz agresywniejszego Zagórskiego. Łodzianin jest widocznie zmęczony, przyjmuje coraz więcej ciosów, aż po jednym z sierpów Pisarski zwiśla bezwładnie na linach. Sędzia rozpoczyna liczenie. Pisarski stoi i odpoczywa do 8-miu, później idzie do zwarcia, ale wkrótce gong kończy walkę.

Pisarski zdaje się rekwiruje i czeka na wyrok sędziów. Jest spokojny, opanowany. Na ogłoszenie wyniku długo czekamy, aż wreszcie speaker ogłasza: mistrzem Polski w wadze

średniej na rok 1948 zostaje Zagórski (Warszawa). Publiczność dzieli się teraz na dwa obozy: jeden bije entuzjastyczne brawa, drugi — werdykt sędziowski przyjmuje gwizdem.

OLEJNIK POKRZYWDZONY

Gwizdem przyjęła również widownia zwycięstwo Chychły (Gdańsk) nad łodzianinem Olejnikiem. Olejnik w naszych oczach walkę wygrał. W pierwszej rundzie po chwilowym badaniu swego przeciwnika Olejnik rozpoczął swoją demolującą robotę. Idzie często do zwarcia i wygrywa je, wychodząc z nich zawsze z ostatnim ciosem. W drugim starciu Olejnik przeżywał dość przykre chwile. Olejnik przejmując walkę z półdystansu, nie idzie do zwarcia i daje się dość często trafić Chychłą, któremu udaje się ułokować między innymi dwa groźne sierpy. W trzecim starciu Olejnik idzie już agresywniej do przodu, wygrywa znow zwarcia i kończy rundę z przewagą 2 punktów.

Mistrzem jednak został Chychła... Olejnik ze łzami w oczach schodzi z ringu.

CZARNECKI PRZEGRZAŁ Z HONOREM

Trzeci przedstawiciel Łodzi — Czarniecki nie mógł sprostać doskonale uosobionemu Grzywoczowi (Śląsk). Ślązak doskonale chodził na nogach, a jego uniki rzeczywiście doskonale paraliżowały wszystkie akcje zaczepne łodzianina.

Najlepiej wypadł łodzianin w trzeciej rundzie. Trafił już częściej i czystej. Co do zwycięstwa — nie mogliśmy mieć wątpliwości — wygrał Grzywocz.

ZWYCIĘSTWO JASKÓŁY

ZASKOCZYŁO NAWET ŁODZIAN

Największą niespodziankę uczynił nam Jaskółka, który uratował honor Łodzi zdobywając dla niej przynajmniej jeden tytuł mistrza Polski. Walka jego jednak z Klimeckim nie była piękna. Starzejący się Klimecki nie potrafił przeciwstawić się łodzianinowi, który walczył bardzo ambitnie ale raził zbyt niewolnością jeśli chodziło o szybkość akcji. Po pierwszej wyrównanej rundzie, w drugiej lekka przewaga miał łodzianin. W trzecim starciu Klimecki kilka razy trafił Jaskółkę, ale nie czy sta, pomagając sobie nawet w jednym wypadku tak zwanym „bykiem”. Zwycięstwo Jaskółki jakkolwiek nieznaczne, to jednak było całkowicie zasłużone.

WALKA GODNA MISTRZÓW

Na tym kończą się występy naszych chłopów. Przejdźmy jednak do innych walk. Do najbardziej interesujących z nich należała bezwzględnie walka naszych much Sowińskiego (Gdańsk) z rewelacją tegorocznych mistrzostw Kacperczakiem (Poznań). Sowiński to pięściarz rutynowany, który z niejednego pieca jadł chleb. Krepy i silny fizycznie. Przeciwno niemu stał młody, wysmukły chłopiec z bujną jasnoblondu falującą się czupryną. Kacperczak cieszył się widoczną sympatią widowni. Przy wejściu na ring witają go huczne oklaski.

Walka rozpoczyna się. Inicjatywę ma Sowiński. Idzie do przodu, ale co chwilę nadzie wa się na kontry. Naraz Sowiński inkasuje lewy sierpowy i... siada na deskach. Zrywa się wściekły. Strzela prawą, ale Kacperczaka nie dosięga. Rundę wygrywa poznanianin. W drugim starciu Sowiński znow idzie do przodu,

ale Kacperczak obtańcowuje go jak baletnica i wciąż zbiera punkty z defensywy. Po prawym sierpie Sowiński znow siada na deskach. Runda znow Kacperczaka.

W trzecim starciu obraz walki nie zmienia się w zasadzie. Sowiński jak tank prze naprzód, ale nie potrafi zasłonić się przed ciosami swego przeciwnika, które są dynamiczne i bardzo szybkie. Po prawym swingu Sowiński pada na zwznak, ale znow zrywa się na nogi. Po chwili znow siada i z trudem wytrzymuje do gongu. Zwycięstwem Kacperczaka widownia przyjmuje żywiołowymi oklaskami. ANTKIEWICZ MUSIAŁ SIĘ NAPRACOWAĆ.

Dużo emocji przyniosła również finałowa walka w wadze piórkowej pomiędzy Antkiewiczem (Gdańsk) a Czortkiem (Warszawa). Zdawało by się, że wysłużony już Czortek nie będzie mógł długo stawiać czoła bombardierowi Wybrzeża. Tymczasem Czortek walczył jak za dawnych lat. Pierwszą rundę rozstrzyga wyraźnie na swoją korzyść, w drugiej Antkiewicz przystępuje do huraganowego ataku. Przypiera Czortka do lin i ładuje ewą morderczą serię, która osłabia warszawianina na tyle, że ten traci ciąg. Rundę wygrywa nieznacznie Antkiewicz. W trzecim starciu walka o siaga największe napięcie. Czortek początkowo trzyma się dobrze, później jednak poczynna tracić siły i coraz częściej nadziewać się na potężne ciosy gdańszczanina, który w rezultacie zdobywa tytuł mistrza Polski. Protest publiczności nie miał żadnych podstaw.

SŁABY DZIEŃ RADEMACHERA

W wadze lekkiej do tytułu mistrza Polski pretendowali: Rademacher (Śląsk) i Skierka (Gdańsk). Chyba nigdy Rademacher nie walczył tak słabo jak wczoraj. W drugiej rundzie Rademacher był „groggi”, w trzeciej lekko zamroczone ciężkimi ciosami Skierki, przed którymi nie potrafił się obronić. Walkę wygrał Ślązak, ale z pewnością sam nie był z niej zadowolony.

WAGI CIĘŻKIE NIE PRZYNIOSŁY

SPLENDORU MISTRZOSTWOM

O walce finałowej w wadze półciężkiej nie ma co pisać. Było zupełnie widoczne, że Szymura (Poznań) oszczędzał Archackiego (Warszawa), jak tylko mógł, a gdy przypadkowo trafił mocniej Archacki półgłosem go mitygował: „Franek, nie bij mocno!” Franek oczywiście zaraz przestał walczyć. Walkę wprawdzie wygrał, ale nic w niej nie pokazał. Kr.

Wyniki ligowe

Polonia (Bytom) — ŁKS 4:3.
Ruch — Cracovia 4:0.
Tarnovia — Garbarnia 2:0.
AKS — Wisła 2:1.
Legia — Warta 2:1.
ZZK (Poznań) — Polonia (Warszawa) 2:1.
Rymer — Widzew 3:0.

Mistrzostwa klasy A

ZZK — LECHIA (Tomaszów) 3:1 (1:0)

Zasłużone zwycięstwo kolejarzy, dla których bramki uzyskał Deska 2 oraz 1 „samobójcza”. Honorowy punkt dla gości padł z rzutu karnego. Sędzie p. Kowalewski.

TUR — WIDZEW Ib 2:1 (1:0)

Niespodziewana klęska Widzewa I b, dla którego bramkę zdobył Wiernik I.



Gdy kierownik zjawił się w gabinecie, uspokojony już Heinz podyktował treść następującej depechy, każąc ją natychmiast zaszyfrować:

— Ścisłe tajne. Berlin. Albert Strasse Nr 8. Gestapo. Panu radcy Lemkemu do rąk własnych: proszę o natychmiastowe przesłanie fotografii Johanna von Launitza...

Gdy depecha została nadana, Heinz z zadowolaniem wyprostował się na fotelu, wyjął papierosa i zaciągnął się aromatycznym dymem...

IV.

Nazajutrz rano nagły dzwonek telefoniczny zerwał z łożka smacznie chrapającego naczelnika gestapo. Gdy Heinz podniósł słuchawkę, twarz jego od razu przybrała rozradowany wygląd.

Urzędnik służby bezpieczeństwa, prowadzący śledztwo w sprawie zabójstwa pułkownika Pauliego oraz Krausego, donosił, że w krzakach rosnących niedaleko od miejsca wypadku, znaleziono zieloną teczkę saftianową. Teczka ta, sądząc z inicjałów, należała do pułkownika Pauliego. Najprawdopodobniej par-

tyzanci, uciekając w popłochu rzucili teczkę w gąszcz krzaków.

— Natychmiast dostarczyć teczkę do mego gabinetu! — Heinz wydał rozporządzenie drżącym ze zniecierpliwienia głosem.

Gdy wszedł pośpiesznie do swego służbowego gabinetu i rzucił okiem na biurko, zobaczył na nim zieloną teczkę. Szybko zbliżył się do biurka i ją nerwowo przeczesał znajdując się w teczce dokumenty. Uwagę jego w pierwszym rzędzie pochłonięła zielona zakładowa koperta, na której widniał stereotypowy napis: „Ścisłe tajne”. Heinz zerwał pieczęcie i przejrzał zawartość koperty. Przede wszystkim zaciekała go niewielka fotografia. Nie dowierzając własnym oczom, spojrzął jeszcze raz uważnie na fotografię i prawie głośno z nieukrywanym triumfem zawołał:

— Wyczuwałem, że ten Launitz, nie jest prawdziwym Launitzem! Mam już ptaszka w ręku! Teraz już mi się nie wykręci! Zobaczymy, panie Rommel, kto jeszcze zrobi karierę w gestapo!...

ROZDZIAŁ CZWARTY

I.

W gabinecie panowała cisza. Jednak ta cisza nie wiele pomogła Rommlowi, który mimo skupienia myśli oraz rozpaczywej obrony musiał wreszcie się poddać. Na szachownicy już prawie nie było pionków Rommela, gdy Launitz, ostro wciąż atakując, przerwał ostatnią linię obrony i głośno zawołał:

— Szach i mat! Panie obersturmbahnführerze, pan przegrał z kretesem!

— Jesteście pierwszorzędnym graczem, komendancie! — uśmiechnął się przyjaźnie Rommel i dodał — mam oczywiście na myśli szachy.

Launitz spojrział przelotnie na swego odczęzającego partnera i zauważył spokojnie:

— Czy panu również wiadomo, iż w warszawie gram jeszcze lepiej, niż w szachy?

— O, nie! — roześmiał się Rommel, — miałem na myśli po prostu pański altruizm i dobrze pomyślaną grę w filantropia w stosunku do ludności. Ta gra jednak daje niezłe rezultaty. Spróbujmy zbilansować: plany nowych sztywów naftowych, powrót robotników do pracy, zmniejszenie napadów partyzanckich!... Wasz poprzednik nie mógł nawet marzyć o takich sukcesach!...

— Cieszę się, że moje skromne wysiłki doprowadziły jednak do celu. Zwiastuje cię mój pańska ocena moich starań, panie obersturmbahnführerze! Zapewniam pana, że za tydzień szyby Nr 2, 3 oraz 5 będą uruchomione

(D. c. n.)